

PRENUMERATA

w Wilnie dla zamieszcyciel poczta
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.

ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

DZIENNIK WILENSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwykłe za jeden wiersz
petitu lub jego miejsce 15 kop.
my za jeden wiersz petitu lub
miejsce 30 kop.
rologi za jeden wiersz petitu lub
miejsce — po treści 30 kop.,
i treścią 50 kop.
głoszenia na 1-ej stronie za jeden
rsz garmonitu lub jego miejsce
50 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmon-
tu lub jego miejsce 1 rb.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz pe-
titem 3 kop.
ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzempla-
rzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Prosimy Szan. Prenumeratorów

o wcześniejsze odnowienie prenumeraty na IV kwartał
i o regulowanie należności za czas ubiegły.



Jadwiga Gimbut

po długiej i ciężkiej chorobie zmarła opatrzona Św. Św. Sakramen-
tami dnia 24 b. m. Ekspozycja zwłok odbędzie się dnia 26 b. m.
o godz. 4 po poł. z mieszkania przy ul. Ś. to Jerskiej № 23, do ko-
ścioła Św. Katarzyny.

W sobotę, d. 27 b. m. po nabożeństwie żałobnym o godz. 10
zrana odbędzie się wyprowadzenie zwłok do grobów rodzinnych
na cmentarzu Rosa.

Sala Miejska. **TEATR POLSKI.** Sala Miejska.

Dziś, w czwartek dnia 25-go października r. b.

„Moralność Pani Dulskiej“

tragi-farsa kołtuńska w 3-ach aktach Gabrieli Zapolskiej.

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

CYRK A. Devigné Dziś, 25 go października, sportowe przed-
stawienie. — 2-gi debiut dżokeja Sosmana; —
2-gi debiut Kontr-Sjonistów; — debiut znanych „The Colley Astons“. — Dalszy ciąg
Championatu Międzynarodowego walki francuskiej. — **premijum 3000 fr.** Dziś od-
będzie się 4 walki: 1) między Chadży-Chalwem i Vacherem; 2) między Cykloperem
Blenkowskim i Kara-Mustafem; 3) między Maroko-Marzukiem i E. Zaitem; 4) re-
wanż bezterminowy między Sara-ki-ki i A. Abergiem. — Początek o godz. 8 1/2 wiecz.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. **DYREKCJA A. SZUMANA.**
Telefon 364.
Dziś Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem. 548-209

Sala Miejska.

W niedzielę, dnia 28 go października r. b.
KONCERT ZNAKOMITEGO PIANISTY
J. Śliwińskiego.

Bilety są do nabycia w Księgarni
W. Makowskiego. 3-1927-2

DAŻENIA AUTONOMICZNE A FINANSE PAŃSTWOWE.

Najsilniejszym orężem w walce
o wolności polityczne w Europie
Zachodniej były pieniądze. Monar-
chowie ustawicznie odczuwali brak
pieniędzy i gdy już wyczerpali
wszelkie dostępne sobie sposoby ich
zadobycia, zwoływali ciała przedsta-
wicielskie i otrzymywali środki pie-
niężne w zamian za ulgi i przywileje
polityczne. Obrany ponownie na
półtora p. Władysław Żukowski przed
kilkoma dniami wydał pracę p. t. „Do-
chody i wydatki państwowe w Kró-
lestwie“, w której między innymi
dochodzi do przekonania, że deficyt
finansowy państwa rosyjskiego zmni-
ża się do uznania dażeń autonomicz-
nych.

Jakkolwiek nadużycia w budż-
cie rosyjskim są w stosunku do
ogółu obrotów być może większe,
niż gdzieindziej, jednak usunięcie
ich, o ile okaże się to możliwym,
nie będzie w stanie poprawić finan-
sów państwowych. Wobec zwiększa-
jących się wciąż potrzeb państwa i
wobec zaniedbania potrzeb kulta-
ralnych, których zaspokojenie wy-
magać będzie dużych nakładów,
p. Żukowski utrzymuje, że równo-
waga finansowa osiągnięta być mo-
że jedynie na drodze zwiększenia
dochodów państwowych. Poczem
pisze:

„W tej myśli powiększenia do-
chodów państwowych, przed 20 laty
został zainaugurowany system kapi-
talizmu państwowego, *) i stąd bie-
rze początek potworny wzrost wy-
datków operacyjnych skarbu, jaki
widzimy w budżetach rosyjskich.
Cóż, kiedy operacje te albo w re-
zultacie dają deficyt, albo wykazują
spadek zyskowności, jednocześnie
nabierają groźnego charakteru czyn-
ności, rujnujących zamożność gospo-
darczą ludu, a stąd i przyszłość
skarbu państwa.

Problemat podniesienia docho-
dów, po zachwianiu się wiary w
zyskowność kapitalizmu państwowo-
wego, musi być rozstrzygany w
sferze dochodów nie operacyjnych,
jako „podatkowych“. Teoretycznie
możliwa jest alternatywa albo usta-
nowienia nowych podatków, albo
powiększenia wydajności istnieją-
cych. Rezultatów doniosłych w
pierwszym kierunku trudno się spo-
dziewać, ponieważ teren podatkowy
w Rosji bynajmniej wolnym nie jest.
Tak jak dzisiaj dochody akcyzowe
zjadają dochody z podatków bez-
pośrednich, tak w przyszłości wpływ
z opodatkowania czystego dochodu
będzie się odbijał ujemnie na in-
nych podatkach. Naturalnie, jakie
kilkanaście nowych milionów może
po ustanowieniu nowych podatków
wpłynąć, ale to problematu finan-
sowego, wobec gwałtownego wzro-
stu wydatków, nie rozwiąże.

Gdy okazało się, iż praca pań-
stwowa nie może zastąpić pracy
społecznej, to zadaniem momentu
obecnego jest podniesienie wydaj-
ności pracy społecznej, jako źródła
dodatkowego dochodu państwa. Otóż

*) Tem mianem oznacza autor system
skupiania w rękę państwa rozmaitych
przedsiębiorstw (jak koleje, sprzedaż wód-
ki i t. p. w celu ciągnięcia z nich docho-
dów.

dotychczasowy system, jako jedyną
metodę dla rozwiązania tego zadania,
podawał tworzenie nowych ur-
zędów i nowych urzędników. Buro-
kracja, niezdolna prowadzić pracy
państwowej, miała prowadzić i regu-
lować pracę społeczną. Naturalnie,
że rezultaty takiej metody były
tylko ujemne. Kierownictwo w spo-
łecznej pracy, władzę w dziedzinie
gospodarczej, oddać należy w ręce
społeczeństwa, oto hasło kierowni-
cze, którego wykładnikiem jest jedno
słowo — decentralizacja.

Zamiast zbyt skomplikowanego,
a zatem i niedołęznego w czynnie
mechanizmu centralnego, utworzyć
cały szereg mniejszych, a pracują-
cych zgodnie organizmów samorząd-
nych, przetrząść na nie szereg opłat,
obciążających budżet państwowy,
ale zarazem obdarzyć je władzą,
sprawnością i kompetencjami, oto
program reformy skarbowej. Pro-
gram ten stoi w związku z całym
szeregiem reform politycznych, do-
tyka kwestji walutowej i kwestji
kredytowej, przede wszystkim jed-
nak wymaga dla swego urzeczy-
wistnienia zasobu w społeczeństwie
sił twórczych. Chcę wierzyć, że
mogłoby się na nie zdobyć spo-
łeczność rosyjskie, ale jestem pe-
wien, iż nasze społeczeństwo w
Królestwie odpowiednie siły posia-
da.

Program więc nasz autonomiczny
był wyrazem napiętych sił w spo-
łeczności, a jednocześnie wyra-
zem koniecznej potrzeby mas ludo-
wych. Silna rozrodczość ludu na-
szego wymaga intensywnej działal-
ności rządowej, żywego i energicz-
nego kierownictwa pracy narodowej,
silnego rozwoju gospodarstwa spo-
łecznego, na wzór niemiecki. Inaczej
grozi naszym pracującym rzeszom
śmierć lub masowa emigracja na
wzór irlandzki. Otóż takiej gospo-
darki rząd rosyjski u nas prowadzić
ani może, ani chce, ani potrafi, i
stąd naturalną rzeczą kolejną wska-
zania gospodarcze, polityka intere-
sów ekonomicznych naszego narodu
— wysuwała na czoło program
autonomiczny.

Autonomia nasza nie groziła
interesom skarbu państwowego.
Przyjęty za podstawę współczyn-
nik ludnościowy, jak widzieli-
śmy z zestawień i cyfr, pokrywałby
dotychczas wszelkie ciężary ogół-
no-państwowe i zapewniałby pań-
stwu nie mniejszy zysk czysty. Au-
tonomia nie groziłaby niczem, przy
zasadzie równych podatków po-
średnich, przemysłowi rosyjskiemu,
wbrew argumentacji o granicy cel-
nej. Granica celna byłaby z poży-
tkiem dla Prus, a ze szkodą dla Kró-
lestwa i dla Cesarstwa, gdyby jednak
przywrócenie jej miało być warun-
kiem koniecznym autonomji, to ani
chwili bym się nad tą sprawą nie
namyślał. Bezwładność gospodarza,
niechęć i niedołęstwo rządu jest tak-
że ekonomiczną klęską, iż kupić so-
bie możliwość akcji energicznej, kra-
jowi przychylniej w dziedzinie gos-
podarstwa społecznego, za cenę gra-
nicy celnej, oraz za kilka milionów
dopłaty do wydatków ogólnopai-
ństwowych, byłoby jeszcze bardzo
dobrym dla kraju interesem. Książ-
ka Lubecki dostał finansów Kró-
lestwa w ruinie, gospodarstwo krajowe
w upadku, a jednak dźwignął kraj i
doprowadził do stanu kwitnego,
albowiem mógł i umiał rządzić i
pracować dla kraju. Dla skarbu
państwa, powtarzam, nasza autono-
mia byłaby tylko zastosowaniem na
szerszą skalę koniecznego systemu
decentralizacji gospodarczej, jedynego
wyjścia z obecnych trudności.
Nie tu więc szukać przyczyn wro-

giego stanowiska obecnego rządu
względem programów autonomicz-
nych.

Naturalnie, stanowisko to było
uwarunkowane ogólnymi względami
polityki zewnętrznej i wewnętrznej,
których tu rozważać nie mogę. Był
jednakże i pewien drugorzędny mo-
tyw, ale bardzo głośny względ, wkra-
czający w dziedzinę skarbowości.

Królestwo opłaca ze 25 mil.
urzędnikom w administracji ogólnej,
z jakie 10 milionów na kolejach i
w administracji inwestycyjnej, w su-
mie jakie 35 milionów rocznie. Oto
także klucz dla zrozumienia stano-
wiska rządowego. Oto interes, któ-
remu groziła autonomia, interes by-
najmniej nie państwowy, jeno ka-
stowy i urzędniczy. Rozumiem, iż
ludzi dwadecataho wieku, obok swych
przekonań, bronią swych interesów;
z tem większą skwapliwością przy-
wdziewają szaty patriotyzmu pań-
stwowego i narodowego, ale sytua-
cji to nie zmienia. Upieranie się
przy kierownictwie stanowisku po-
większy jeno wydatki, a dochodów
nie przysporzy, proklamacje pseu-
do-patriotyczne nie zastąpią pienięż-
nych wpływów. Temu krzykliwemu
patriotyzmowi kieszeni możemy
przeciwstawić patriotyzm spokojnej
pracy i czekać nieuniknionej likwi-
dacji“.

listy warszawskie.

Warszawa, 24 paź. (6 list.).

Wybory w Królestwie już są
skonczone. Wynik wyborów potwier-
dził wiadomości, które podałem w
poprzedniej korespondencji. W gub.
płockiej i siedleckiej kandydatury
polskie zostały ustalone niemal w
ostatniej chwili. W płockiem wy-
brany został p. Wąsowicz, wykształ-
cony rolnik i znany działacz społecz-
ny; kandydował on z ramienia De-
mokraty Narodowej. Poseł siedlec-
ki, p. Ludomir Dymśa, jest docen-
tem prawa państwowego w uniwer-
sytecie petersburskim i w ostatnich
latach mieszkał przeważnie nad Ne-
wą; wydał (po rosyjsku) większą
pracę o ustroju konstytucyjnym
Szwecji; pod względem przekonań
politycznych p. Dymśa jest bezpar-
tyjny.

Przebieg wyborów na ogół był
poważny i spokojny. Wyjątek je-
dynie stanowi gub. kielecka, gdzie
przedstawiciele „polityki realnej“ z
niemałą swadą demagogiczną zwal-
czali kandydaturę p. Jarońskiego,
lecz większość wyborców poznała
się na tem. Wogóle przynależało
dość, że cała kampanja, podjęta przez
realistów z powodu sprawy agrarnej,
skończyła się zupełnym *fiasco*.

Publicyści z obozu realistów trak-
towali tę sprawę nieszczerze, dopu-
szczając się nieprzychylnych wybry-
ków i nie cofając się nawet przed
oszczerstwem, przegrali tedy w o-
czach opinii sprawę, której zresztą
niepodobna było obronić.

Otwarcie trzeciej Dumi nie
wzbudza znaczącego zaintereso-
wania. W Królestwie ustalono się
przekonanie, że okrojona liczebnie
reprezentacja polska będzie mogła
zajmować jedynie stanowisko opo-
zycyjne i obronne zarazem. Nie-
wiadomo nawet, czy rozpoczęcie
sesji parlamentarnej wpłynie na u-
krócenie represji administracyjnych,
stosowanych u nas ze szczególną
bezwzględnością. Najpożyteczniejsze
instytucje kulturalne uległy znacz-
nemu skrópowaniu: naprz. Uniwer-
sytet Ludowy, mający za zadanie

szerzenie oświaty wśród ludności
robotniczej i rzemieślniczej, dotych-
czas nie uzyskał pozwolenia na roz-
poczęcie wykładów; o stosunkach
prasowych wypowiedzi świadczy za-
wieszenie „Narodu“, „Lublinianina“
i „Biesiady polskiej“; rewizje i aresz-
towania mnożą się z dniem każdym;
wreszcie „krwawe starcie“ przy ul.
Krochmalnej nie wymaga komentar-
zy.

W podobnych warunkach tracą
ludzie ochotę do sporów i waśni
partyjnych. Jeżeli osiągnięcie zu-
pełnej harmonji jest rzeczą niemoż-
liwą, to należy przynajmniej, zdaniem
wielu — unikać pogłębiania rozdzwie-
ków wewnętrznych i dążyć do współ-
działania w sprawach, obchodzących
całe społeczeństwo.

Być może, iż właśnie pod wpły-
wem tego nastroju powstał zamiar
zjednoczenia demokracji postępowej
z polską partją postępową. Szcze-
góły tej sprawy nie są jeszcze zna-
ne; wiadomo również, czy liczna
rzesza nawpół - asymilowanych Ży-
dów, którzy stanowili główną siłę
demokracji postępowej, zechce przy-
łączyć się do nowego stronnictwa.

Świat rolniczy, którego utyski-
wania na ciężkie czasy są przyszło-
ściowe, nie może skarżyć się obec-
nie na ceny, bo tendencja zwyżko-
wa cen zboża wzrasta. Od 37 lat
nie notowano w Warszawie tak wy-
sokich cen zboża, a przynajmniej
pszenicy, za którą w ostatnich czasach
płacono do 10 r. za korz. (oczywiście,
mówimy o gatunkach wyborowych);
cena żyta dochodzi również do 7 rb.
za korzec. Kartofle w sprzedaży na
pojedyncze korce w Warszawie kosztu-
ją do 2 rb. Zwyżka cen zboża
wpłynęła zarazem na podrożenie ma-
ki pszennej i żytniej, no i pieczywa
po miastach. Natomiast pogodna i
niezwykłe sucha jesień tegoroczna
złe wpłynie na przyszły urodzaj; w
wielu okolicach kraju wcześniej za-
siane oziminy wybujały i szybko
pożółkły; późniejsze oziminy prze-
ważnie są nikłe.

W Warszawie droższymi zboża, chle-
ba i innych artykułów żywności na-
pełnia troską ludność mniej zamoż-
ną; zima będzie dla niej ciężką.

Dziś miała się odbyć pod War-
szawą miła uroczystość: otwarcie
seminarium nauczycielskiego w Ur-
synowie. Wobec powszechnie odc-
zuwanego braku wykwalifikowanych
nauczycieli ludowych, mogących po-
kierować szkołami polskimi, po-
wstanie seminarjum ursynowskiego
jest faktem doniosłym; zakład ten,
zorganizowany przez grono znanych
działaczy społecznych, ma być uczel-
nią wzorową; kurs nauk trwać będzie
4 lata, w r. b. jednak otwarty zo-
stanie jedynie kurs przygotowawczy,
I i II.

Pedkowa.

Zebranie przedstawicieli Kółek rolniczych.

Dnia 22 b. m. w lokalu Wileńskiego
Towarzystwa Rolniczego pod przewodni-
ctwem p. Stanisława Wańkowicza odbyło
się posiedzenie przedstawicieli Kółek ro-
lniczych w gub. wileńskiej.

Celem zebrania było stworzenie orga-
nu centralnego dla wszystkich Kółek, któ-
rego znaczenie i pożytek jest powszechnie
znacznym.

W swej przemowie przewodniczący
zaznaczył, że w ciągu półtora roku w
gub. wileńskiej funkcjonuje już 40 Kółek;
nawoływał też p. Wańkowicz do tworze-
nia nowych Kółek i do zjednoczenia się.

P. Zawisza Czarny, instruktor Kółek
rolniczych, w nader jędrnej przemowie
skreślił stan obecny istniejących Kółek.

Telegramy.

Dnia 24 paźdz. (6 listop.)

Otrzymał w dzień.

Petersburg. Powrócił z podróży minister komunikacji, Szau-fus.

Pod przewodnictwem wice-ministra Pokrowskiego będzie otworzona komisja w celu rozpatrzenia kwestji opodatkowania dochodów od kapitałów, pożyczanych przez osoby prywatne pod zastaw nieruchomości.

Ministerjum komunikacji wypracowało projekt centralnych urzędów ministerjum. Projekt będzie wniesiony do Rady ministrów, a następnie do Dumy i Rady Państwa.

Zjazd przedstawicieli akcyjnych towarzystw ubezpieczeniowych prosi o ograniczenie działalności niekoncesjonowanych w Rosji Towarzystw zagranicznych i szczególnie o zaniechanie przyjmowania polis przez tow. kredytowe jako zabezpieczenie wypłacalności ich klientów.

Łódź. Aresztowano 8 terrorystów.

Humań. Zatwierdzono prawo własności w 4 wsiach, w których jest przeszło 6000 zagrod na skomasywanych gruntach.

Czerniów. Sąd okręgowy wojenny za napad na włościanina-pasiecznika skazał 2 oskarżonych na karę śmierci i 2 na roboty ciężkie bezterminowe.

Chersoń. Na przedmieściu znaleziono 4 bomby lontowe. Aresztowano 3 osoby.

Odesa. W Mikołajewie spuszczone na wodę krawężnik „Kapitan-lejtenant Baranow“, zakłady Mikołajewskie otrzymały zamówienia na budowę jeszcze 10 takich statków. Koszt budowy razem z artylerią wynoszą około 3 milionów rubli.

Tyflis. Na drodze Wojenno-Gruzińskiej, między stacjami „Kobi“ i „Krest“ ruch przerwany z powodu zaspnięcia i silnej burzy.

Aschabad. W podwórzu miejscowego oddziału konwojowego rzuciono bombę. Ofiar nie ma.

Konstantynopol. Celem ochrony Bosforu sfornowany będzie nowy pułk, złożony z 10 kompanji. Bosfor strzeżony był dotychczas przez 14 kompanji saperów.

Rzym. W senacie, wobec licznie zebranej publiczności, rozpoczęła się sprawa b. ministra Nasciego. Oskarżony stanął przed sądem w towarzystwie żołnierza i policjanta.

Wiedeń. Izba deputowanych. Budżet na r. 1908, wniesiony do izby, obejmuje: dochody 2,135 mil., a wydatki 2,133 mil. koron. Minister skarbu wnosi budżet czasowy na 6 miesięcy. W mowie swej konstatuje, że stan ekonomiczny i finansowy cesarstwa jest zadowalający. Izba następnie przechodzi do debat nad wnioskiem nagłym o podwyższenie pensji oficerom i żołnierzom. Podczas obrad nad kwestją o stanie przemysłu cukrowego, minister skarbu wyraził nadzieję, że rokowania o przedłużeniu konwencji brukselskiej i przyłączeniu się do niej Rosji, zakończą się pomyślnie dla dobra cukrowego przemysłu austriackiego.

Wiedeń. Minister skarbu w izbie deputowanych wskazał, że nadwyżka wpływu w r. 1906 stanowi 146 mil. koron, z tej liczby 63 mil. koron wydano na potrzeby armji, a resztę zdecydowano użyć przeważnie na budowę kolei żelaznych.

Haga. Cesarz Wilhelm powiadomił rząd holenderski, że odłożył swój przyjazd do Niderlandów, ponieważ spędzi parę dni na wyspie With, z powodu kataru.

Paryż. Skończono druk księgi Żółtej o Maroku. Pichon wstrzymuje rozdanie księgi do chwili otrzymania zgody Niemiec na ogłoszenie dokumentów, pochodzących od sekretarza stanu do spraw zagranicznych, von Tschirsky.

Paryż. Zgodnie z doniesieniem władz francuskich z Udzę, plemię Beninasz wyraziło uległość na podanych warunkach, o czym Pichon powiadomił Radę ministrów.

Marsylja. Biuro izby syndykatów oficjalnie protestowało przeciwko postępowaniu rosyjskich przemysłowców zbożowych, którzy nie chcieli wypełnić swych zobowiązań, co dostawy zboża, tłómacząc się zwykłą ceną na zboże w Rosji.

Łondyn. „Morning Post“ debatując nad projektem budowy

kolei rosyjsko-indyjskiej, mówi: „Taka kolej zmniejszyłaby szanse wojny i dałaby możność wzmocnienia kontroli obydwoh rządów nad urzędnikami miejscowymi. Budowa kolei byłaby zyskową dla obydwoh państw pod względem politycznym i handlowym.“

Mineopolis. Z powodu kryzysu finansowego w wielu młynach wstrzymano czasowo produkcję.

Allahabad. Z powodu niedostatków żywności w prowincjach Igla i Aud staje się nader poważną. Gubernator wydał rozkaz o stosowaniu środków zapobiegawczych przeciwko głodowi. Projektowane jest asygnowanie przeszło 10 mil. rupji na roboty wodne i kupno zboża. Istnieje również zamiar zawieszenia ściągania podatków. Wiedocznie nieurodzaj dotknie wszystkie miejscowości.

Nowy-Jork. Telegramy z Manilli potwierdzają wiadomość, że minister wojny zaniechał zamiaru przyjazdu do Europy i wraca do ojczyzny przez Ocean Spokojny.

Otrzymał wczoraz.

Petersburg. Minister oświaty rozkazał, żeby dyplomy komisji egzaminacyjnych i wyższych zakładów były wydawane po skrzętnym sprawdzeniu autentyczności dyplomów średnich szkół i w razie wykrycia fałszerstwa, sprawę kierować nad drogę sądowną.

Petersburg. Na posiedzeniu sesji nadzwyczajnej departamentu karnego senatu w sprawie Hurki dziś badano w dalszym ciągu świadków. Zeznania składali minister skarbu Kokowcew, wice-ministrowie Pokrowski i Stisziński i przedstawiciele firm, mających styczność z Hurką. Odczytano ze zeznania, udzielone w mieszkaniu własnym przez prezesa Rady ministrów oraz zeznania nieobecnych świadków — bar. Frederiksa, Liedwaha i in.

Warszawa. Na st. Warszawa Obwodowa wystrzelił z brauninga zabito 2 żandarmów, siedzących w budce.

Łódź. Przy zbiegu ul. Benedykta i Zakątnej na tle walki partyjnej zraniono śmiertelnie robotnika.

Saratów. Dn. 23 go wieczorem w Balasowie 10 zamaskowanych weszło do drukarni Bakanowskiego i, gro-

ząc, zmusili wydrukować 1,500 egz. odezw rewolucyjnych.

Saratów. Zraniono pomocnika naczelnika więzienia, Szczurowskiego. Noworosyjsk. Dn. 23 b. m. wieczorem do mieszkanka niejakiego Derewiakina wtargnęło trzech nieznanych złoczyńców i wystrzelił z rewolweru z abili żonę D., która wydała złoczyńców, usiłujących zrabować Czernow.

Nowy-Jork. Sekretarz Kasy państwa, Cortellu, złożył do banków miejscowych 7,000,000 dolarów w złocie.

Popierajmy polskie towarzystwo „Oświata“.

Biuro: Wilno, Pozawałna 16, m. 1, codz. od 12—3; w niedzielę od 2—3. Składka roczna członka wspierającego 3 ruble, rzeczywistego 1 rb. KSIĘGARNIA Tow. „Oświata“ Wilno, ul. Wileńska № 23.

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennik Wileński“:
Dla pozabawionych pracy z powodu pożaru fabryki w Wilejce:
P. Szymon Reniger—1 r. Razem z poprzedniami — 75 r.
Na naukę języka polskiego:
P. Szymon Reniger—3 r. Razem z poprzedniami—258 r.

Ceny targowe w Wilnie.

Siano za pud.	35—40 kop.
Słoma „ „	28—30 „
Owies „ „	95—98 „
Konieczni za pud.	50—60 „
Zyto „ „	1.17—1.20 „
Jęczmień „ „	1.05—1.10 „
Groch „ „	1.00—1.11 „
Kartofle (beczka)	7.00—7.50 „
Buraki (osmina)	60—80 „
Marchew „ „	70—85 „
Kapusta pud.	25—33 „
Brukiew kopa	60—90 „
Pietruszka kopa	30—60 „
Pory kopa	60—70 „
Salery kopa	60—120 „
Cebula za pud.	95—100 „
Śmietana kwarta	25—30 „
Twaróg „ „	10—15 „
Jaja kopa	1.40—1.50 „
Masło solone za pud.	14.00—14.40 „
Masło nie solone za pud.	15.20—16.00 „
Kaczki żywe sztuka	65—85 „
Kury żywe „ „	75—120 „
Kurczęta „ „	30—50 „
Gęsi żywe „ „	2.70—3.00 „
Gęsi bite „ „	1.20—1.30 „
Zajęce „ „	60—95 „
Kuropatwy „ „	75—80 „
Prosięta żywe „ „	80—100 „
Prosięta bite „ „	1.10—1.50 „
Wieprze żywe „ „	4.00—4.30 „
Wieprze bite za pud.	4.80—5.90 „
Tabela pud.	1.00—1.50 „
Gruski pud.	1.20—2.00 „
Grzyby suszone funt.	75—80 „
Miód funt	25—26 „

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego
Dnia 24 października (6 listopada).

4 1/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemskiego.	71.13
Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego.	426.—
1-sza Pożyczka Premjowa.	369.50
2-ga „ „	265.—
3-cia „ „	222.—
4% Renta „ „	71.—
5% Pożyczka zewnętrzna.	88.25
5% Świad. Włosc. Banku.	78.76

Polecamy ofiarności i dobroczynności czytelników naszych p. A. C., zecera, zagrożonego chorobą piersiową, a potrzebującego przedkij kuracji. Z powodu choroby od 6-ciu miesięcy nie jest w stanie pracować, a ma na swej opiece starą, niepełną matkę i nieletniego brata. Ofiary pod literami A. C. prosimy składać w Administracji „Dziennika“. „Kto daje przedkij, ten daje podwójnie“.

Polecamy ofiarności czytelników naszych ucznia zakładu naukowego wileńskiego, który wskutek niepomysłności okoliczności nie ma na wpisie i utrzymania. Ofiary pod literami E. A. prosimy składać w Administracji naszego pisma.

Encyklopedia Staropolska

ILUSTROWANA

Zygmunta Glogera.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawnych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracjami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów, kultury, praw, obyczajów narodowych, sztuk i nauk, uzbrojenia i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, nymizmatyki i etnografji, życia publicznego, ryckiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego, z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej prof. Al. Brückner tak pisze (w BIBL. WARSZ.) o Encyklopedji Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchnia przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy...“

Cena dzieła (w niewielkiej już liczbie egzemplarzy) tylko dla numeratorów „Dziennika Wileńskiego“ rubli 12, t. j. o rubli 3 taniej, niż w księgarniach. (Za kosztą przesyłki pocztą doliczamy 80 kop.) 15—14

PGDSŁUCHANE.

1-1934 1

— Skąd się u ciebie, Tadzio, taki humor bierze?
— Skąd? Posłuchaj, mój Józio, opowiem ci szczerze:
Oto widzisz, już miesiąc, jak mam fryzjera,
Który brzytwą z mej twarzy odzieni zarost zbiera.
Goli mnie po parysku i włos tak nadrabia,
Ze wyszedzisz od niego, wyglądam jak „hrabia“.
A najbardziej dlatego czuję się wesół,
Ze odkał on mnie goli, ja nie jestem goły,
Lecz rubli mam wciąż pełno w mojej portmonecie.
Chyba nikt tak szczęśliwie nie goli na świecie!
Jeśli chcesz więc, by z tobą rzecz była ta sama
W hotelu Niskowskiego odnajdziesz Adama.

Towarzystwo Pomologiczne ul. Wielka (Zamkowa) № 4

sprzedaje na funty i pudy JABŁKA w wybor. gatunkach. 2-1910 2

Ludzi energii, idei i pracy potrzeba naszemu tożemu, ale wyniszczonemu krajowi. Możliwość rozwoju tych zalet daje

„SIŁA WEWNĄTRZ NAS“

(wpływ osobisty), dzieło d-ra Mainhardta.
Do książki bezpłatnie dołączamy samohypnotyzę. Cena 2 rb. Wydanie zagraniczne rozeszło się w 1,000,000 egz. Treść książki bezpłatnie. Adres: naukowo-psychol. wydawca. Moskwa, Srietienka, B. Sucharew, d. Puzankowa m. 10. 4-1917-2



Skład maszyn i narzędzi rolniczych

Towarzystwa „Sierp“

Mińsk Litewski

POLECA:

104—691—31

Młotarnie i manetę typu Elworthy i Claytona
Sieczkarnie, siekacze,
śrótowniki Bentall'a

Siewniki rzutowe, Plugi 1 i 2 skibowe oraz wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze.

CENY NAJNIŻSZE.



DŁA SMAKOSZÓW!!!

5—1889—3

Zagranicą i w Warszawie są obecnie bardzo w modzie nadzwyczaj smaczne, tanie i wykwintne

„Torty-Liliputy“

wprowadziłem i ja takowe w mojej cukierni, w każdej chwili gotowe, w dużym wyborze i w wielu odmianach smakach.

Cena tortu rb. 1.

Tak smak, jako i nowość „Tortów-Liliputów“ dają mi nadzieję, że tukowe cieszyć się będą u moich Konsumentów stałym powodzeniem

Cukiernia Bronisława Kulasyńskiego, ul. Wielka № 64.

Jeden POLSKI Jedyny
w Wilnie SKŁAD FABRYCZNY Wielka 30
„A. ROSTKOWSKI“
POLECA: 3—1911—3
Towary GALANTERYJNE Świeże
OGROMNY WYBÓR
BIELIZNY MĘSKIEJ i KRAWATÓW
Z NAJLEPSZYCH FABRYK.
Ceny niskie.

„NAUKA“ Skład podręczników i materiałów piśmiennych
w Mińsku Lit., ulica Zacharzewska 23.
Wydawnictwa szkolne i ludowe najnowsze, materiały piśmienne w wyborze, gatunku, ceny najniższe, zamówienia odwrotną pocztą. 8—1664—6

„Bitwa pod Racławicami“
Dzięki zmienionym warunkom cenzuralnym, ukazały się w sprzedaży reprodukcje z nieznanego u nas dotychczas znakomitego obrazu Jana Styki i Wojciecha Kossaka:
Obrazy przedstawiają dwa najważniejsze epizody z wiekopomnej bitwy, a mianowicie jeden „Kościuszkę na czele kosynierów“, drugi „Zdobycie armat przez kosynierów“.
Wielkość każdego z obrazów (bez marginesu) wynosi 60 x 40 cm.; reprodukcje wykonane zostały pod osobistym kierunkiem J. Styki w pierwszorzędnym zakładzie artystycznym zagranicą w kolorach wiernie według oryginału.
Zarówno treść obrazów, stanowiąca szczytną kartę w naszych dziejach, jak i w najwyższym stopniu artystyczne ich wykonanie sprawiają, że „Bitwa pod Racławicami“ znaleźć się powinna w każdym domu polskim.
Cena obydwoh obrazów wynosi rb. 4, z przesyłką w rolce tekturowej 4 rb. 35 k. Dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego“ cena tylko rb. 3.50 z przesyłką 3 rb. 35 k. 1515—6

Rzadka okazja.

Mieszkanie odnowione 8 pokoi—dom oddzielny.—Wileńska № 33. Bliższe szczegóły: Portowa № 4, mieszk. 1, u p. Kurnatowskiego. 2—1932—2

Znana w Wilnie Pracownia wyrobów trykotowych W. Gieczewskiej, przeprowadziła się ze 8 to Jerskiego prospektu na Wileńską ul. dom № 31, drugi od prospektu, na lewo pierwszy magazyn. 3—1915—2

Pokój lub dwa z oddzielnym wejściem do odnawiania zaraz.—Zawałna № 15, m. № 12, tamże do sprzedania futro męskie niedźwiedzie. 3—1929—2

Biuro przepisowywań
A. SKARZYŃSKIEJ. Wilno, Tatarska 12, przyjmuje przepisywania na maszynach i ręcznie w dowolnej ilości egzemplarzy. Roboty nie w prowincji wykonywa się niezwłocznie. 4—1905—2

Najstarszy w Wilnie POLSKI Galanterijno - Norymberski Sklep
dawniej O. KAUICZA Klammera
ul. Wielka (Zamkowa) № 10.
Na sezon jesienny!!! Na sezon zimowy!!!

Poleca:
Wielki wybór wyrobów trykotowych Bielizna trykotowa dla Pań, Panów i Dzieci.
Kurtki myśliwskie
Firma egz. od 1850 r.

Na sezon jesienny!!! Na sezon zimowy!!!
Firma egz. od 1850 r.

Kapelusze męskie i dziecięce
Czapki sportowe i podróżne
Rękawiczki skórkowe weliniane i trykotowe
Parasole i parasolki
Bielizna Krawaty Spinki
Koronki, hafty, wstążki, dodatki i upiększenia do sukien damskich
Wyroby skórzané
Wszelka Galanterja
CENY NIZKIE

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Wydawca: D-r Władysław Zahorski.